

To był bardzo udany debiut! Zielona Góra znalazła się w czołówce rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Wyniki w przyszłym tygodniu. >> 2

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 26 (460) 1 lipca 2022

www.LZG24.pl



Dwóch Czesławów Grabowskich poprowadziło koncert promenadowy przed filharmonią. Jeden duży, drugi mały. Jeden żywy, drugi z brązu. Obaj w wyśmienitej formie. Co to był za wieczór!

>> 6

LATO

## NA UPAŁY - CHŁODNA MGIEŁKA

**Z pogodą nie ma żartów! Tegoroczne lato rozpoczęło się upałami, znajdującymi upust w przelotnych deszczach i nocnych widokach atmosferycznych.** Łykiem zimnej wody i mokrą bryzą zielonogórzan wspierają spółki miejskie.

Dla zielonogórzan planujących wakacje nad wodą początek lata jest obiecujący, ale jak z żarem, który leje się z nieba, mamy sobie radzić w mieście? Pomoc oferuje zielonogórska spółka wodno-kanalizacyjna.

- Oczywiście, będziemy wspierać mieszkańców. Już to robimy. W mieście działają wszystkie źródła uliczne. Jest ich 19 - mówi Monika Turzańska z Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji. - Woda w nich jest bezpieczna, regularnie przez nas badana, pochodzi bezpośrednio z sieci wodociągowej. Można z niej śmiało korzystać, oczywiście z zachowaniem higieny. Można się nią schładzać, opłukać w niej ręce, napić się, ale odradzam dotykanie kraników ustami. Najlepiej wodę nabrać w opłukane dłonie albo napełnić nią własny pojemnik.

Pracownicy ZWiK nie tylko monitorują wodę, ale również same źródła uliczne, niemal codziennie sprawdzając, w jakim są stanie. - Mamy dużo zgłoszeń o ich dewastacji - wyjaśnia M. Turzańska, apelując do mieszkańców o reagowanie na akty wandalizmu i właściwe użytkowanie „źródełek”.

Większość z nich zlokalizowano w centrum miasta. Są na placu Makusynów, przy BWA, kinie Nysa, na al. Niepodległości 13, gdzie mieści się redakcja „Łącznika” a kiedyś był komisariat policji, w przydrożnym parku przy ul. M. Kopernika, na ul. Pod Filarami i nieco dalej na placu Pocztowym i po dwa na placu Sowińskiego i Wielkopolskim, jest też jeden przy Bohaterów Westerplatte, tam gdzie znajduje się siedziba Nafty. Po-



Kurtyny wodne szczególnie upodobał sobie najmłodszy zielonogórzanie. Nie ma to jak orzeźwiająca mgiełka spadająca na głowy raz, drugi, trzeci... Można tak przebiegać pod nią bez końca!



Na ulice miasta w piątek, pierwszy raz w sezonie, wyjechała polewaczka ZGK, schładzając gorący na kilkadziesiąt stopni asfalt



W mieście jest 19 źródeł ulicznych. Wszystkie działają.

zostałe usytuowano po dwa na Winnym Wzgórzu i Rydza Śmigłego oraz po jednym w parku przy Partyzantów, na Piast Polanie i w Kiełpinie. Z pragnienia i gorąca nie uschniemy!

W ubiegłym tygodniu, tuż przed nadchodzącym upalnym weekendem, ZWiK zamontował też w centrum miasta trzy kurtyny wodne. Stały na ul. Pod Filarami, przy pomniku Bachusa oraz na placu Bohaterów. Ta ostatnia początkowo splotała technicznego figla, ale już chłodzi przechodniów wodną mgiełką jak należy.

- Gdy będzie taka potrzeba, kurtyny zamontujemy więcej. Mamy zapas - zapowiada M. Turzańska.

Lazurową wodą od tygodnia kusi też fontanna na placu Bohaterów. Ale kusi tylko wypoczynek, sugestywnym widowiskiem i unoszącymi się w powietrzu chłodnymi kropelkami wody. ZWiK kolejny raz przypomina: - Tej wody nie można ani pić, ani się w niej kąpać, podobnie jak w pozostałych miejskich fontannach z wodnym obiegiem zamkniętym.

Do walki z miejskim upałem pod koniec ubiegłego tygodnia stanął też Zakład Gospodarki Komunalnej. Na ulice miasta w piątek, pierwszy raz w sezonie, wyjechała polewaczka, schładzając gorący na kilkadziesiąt stopni asfalt i niosąc przy okazji odrobinę ulgi mieszkańcom.

- Będziemy nią wyjeżdżać, gdy latem powtarzać się będą ekstremalnie wysokie temperatury - mówi Agnieszka Miszon z ZGK.

(el)

**Kąpieliska w Zielonej Górze i okolicach** >> 7



## Z ŻYCIA MIASTA &gt;&gt;&gt;



I Rajd Rowerowy Przedszkolaków przejechał przez centrum. - Niesamowity widok, tyle maluszków! - przyznała pani Kinga, mama pięcioletniego Oskara. Dzieci kręciły kilometry dla Zielonej Góry, która walczyła o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Na rowery wsiedli też rodzice, nauczyciele oraz uczniowie szkół, ci ostatni mieli metę aż w Ogrodzie Botanicznym. Organizatorem rajdu na przywitanie wakacji było Stowarzyszenie Oczywiście Zielona Góra, pomogło Stowarzyszenie Rowerem do Przodu.



Fot. Bartosz Mirosławski

## RAJDY

800 kilometrów na 800-lecie Zielonej Góry

Twoim sposobem na spędzanie wolnego czasu jest jazda na rowerze? Dobrze się składa! W sobotę, 2 lipca, rusza pierwszy rajd z zaplanowanego na jubileusze miasta cyklu.

Z okazji 800-lecia powstania miasta oraz 700-lecia nadania praw miejskich KU



AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego zaprasza do wzięcia udziału w cyklu rajdów rowerowych, w trakcie których uczestnicy przejadą 800 km drogami Zielonej Góry i pobliskich miejscowości. - Zaczynamy w sobotę, 2 lipca. Wyruszymy w stronę pałacu w Zatoniu. Trasa ma długość około 30 kilometrów - zapowiadają organizatorzy. Start o godz. 10.00 spod Centrum Rekreacyjno-Sportowego, koniec przy Ogrodzie Botanicznym. Organizatorzy przypominają o obowiązkowym kasku ochronnym.

(tc)

## RYWALIZACJA

# Jesteśmy w rowerowej czołówce!

**To był bardzo udany debiut.** Zielona Góra znalazła się w czołówce rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Trwa weryfikacja wyników, poznamy je za tydzień.

O puchar walczyły samorządy z całego kraju. W tym roku w zabawie wzięło udział 56 miast. Wystarczyło ściągnąć bezpłatną aplikację „Aktywne Miasta”, która zliczała przejechane kilometry i przyznawała punkty.

Kto tylko w mieście mógł, kręcił od 1 do 30 czerwca kilometry dla Zielonej Góry. - Dziękujemy rowerzystom! Była to świetna zabawa jednocząca nas wszystkich, wzmacniająca poczucie lokalnej tożsamości - mówią Anna Szatkowska i Piotr Dubicki, lokalni koordynatorzy Rowerowej Stolicy Polski. - Wkręciliście się z nami na maksa w Zieloną Górę! Oprócz aktywności i sportowej rywalizacji były też oczywiście nerwy, pot i łzy, ale czego nie robi się dla swojego miasta. Warto podkreślić, że Zielona Góra debiutowała w rywalizacji i już na starcie zmagani znaleźliśmy się w czołówce miast! Na oficjalne wyniki będziemy musieli poczekać oko-



W aplikacji „Aktywne Miasta” zarejestrowały się blisko 3 tysiące osób kręcących kółka dla Zielonej Góry

ło tygodnia, ze względu na trwającą weryfikację przejazdów przez głównego organizatora - miasto Bydgoszcz.

Dobry przykład zielonogórzanom dał prezydent, który niemal codziennie śmigał na rowerze. - Cieszę,

że nasze miasto osiągnęło bardzo dobry wynik w tej zabawie - przyznaje Janusz Kubicki. - Zielonogórzanie pokazali, że coraz chętniej wsiadają na rowery i korzystają z naszych licznych ścieżek. Największą furorę zrobiła trasa do Parku Książ-

ącego w Zatoniu. Za rok powalczymy o jeszcze lepszy wynik dla naszego rowerowego miasta! Miasto Bydgoszcz, główny organizator zabawy, ma siedem dni od zakończenia rywalizacji na weryfikację wszystkich przejazdów. Dlatego wyniki mogą jeszcze ulec zmianie. Pewne jest jedno - Zielona Góra świetnie zadebiutowała, bo znalazła się w czołówce miast walczących o puchar Rowerowej Stolicy Polski. Łącznie cykliści przejechali dla miasta blisko 450 tysięcy kilometrów. W aplikacji „Aktywne Miasta” zarejestrowały się około 3 tysiące osób kręcących kółka dla Zielonej Góry. O nasz dobry wynik starało się też 69 grup.

Oficjalne wyniki będą podane w przyszłym tygodniu na stronie miasta <http://www.zielona-gora.pl/> oraz na Facebooku - Rowerowa Stolica Polski - Zielona Góra [www.facebook.com/RSPZielonaGora](http://www.facebook.com/RSPZielonaGora) (rk)

## PIÓRKIEM CEPRA &gt;&gt;&gt;



## WAKACJE

## Bingo i rękodzieło

Stowarzyszenie Warto Jest Pomagać zaprasza w lipcu dzieci i dorosłych na bezpłatne wydarzenia i warsztaty.

Siedzibę stowarzyszenia w sercu Parku Tysiąclecia (ul. Wazów 3) można odwiedzić od poniedziałku do piątku w godz. 12.00-18.00. W Galerii WJP obejrzymy wystawę „Porysowane” Katarzyny Ślaczki, w kawiarni napijemy się kawy i skosztujemy rogaliików. Zaplano-

wano też warsztaty, są bezpłatne, ale trzeba się zapisać, bo liczba miejsc jest ograniczona, nr tel. 575 515 55, e-mail: [centrumwjp@gmail.com](mailto:centrumwjp@gmail.com). Podajemy harmonogram: 19 lipca, 16.30 - Międzypokoleniowo - aktywne popołudnia z rodzinami; 20 lipca, 17.00 - Pierwsza pomoc - warsztaty dla każdego; 21 lipca 16.30 - Coś z niczego - warsztaty rękodzieła dla dorosłych; 26 lipca, 16.30 - Artystą bądź - warsztaty rękodzieła dla dzieci; 28 lipca, 16.30 - Bingo, czyli cyferkowy zawrót głowy - warsztaty dla dorosłych.

(dsp)

## PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

z a p r a s z a

mieszkańców Zielonej Góry na spotkanie konsultacyjne w sprawie przebiegu Trasy Aglomeracyjnej - Etap II.

Spotkanie z przedstawicielami Departamentu Zarządzania Drogami Urzędu Miasta Zielona Góra oraz projektantami odbędzie się 7 lipca 2022 r. o godz. 17.30 w Planetarium Wenus w Zielonej Górze.

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: [redakcja@Lzg24.com.pl](mailto:redakcja@Lzg24.com.pl), tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniowski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 65 tys.



## Z ŻYCIA MIASTA &gt;&gt;&gt;



Blisko 300 osób, w sobotnią noc, 25 czerwca, spacerowało w pidżamach, szlafrokach i szlafmycach po Wzgórzach Piastowskich. Zdaniem wielu - nocą panuje tam cudowny, tajemniczy klimat, a kiełbasa z ogniska na zakończenie przechadzki ma niepowtarzalny smak. Podczas tegorocznej zabawy zbierano pieniądze na renowację wiekowego wozu strażackiego OSP Sucha, który oświetlał trasę wędrówki. Uczestnicy zapewnili, że już nie mogą się doczekać następnego Nocnego Spaceru Pidżamowców!

## SESJA RADY MIASTA

# 19 radnych za wotum i absolutorium

**- Zielona Góra to piękne miasto, które ma urok, potencjał, pomysł na siebie i potrafi się rozwijać - mówił prezydent Janusz Kubicki podczas absolutorijnej sesji rady miasta. Zgodzili się z nim radni, udzielając mu wotum zaufania oraz absolutorium.**

Prezydent miasta rozpoczął sesję od wyemitowania kilkuminutowego filmu zawierającego kadry z najważniejszych inwestycji i wydarzeń ubiegłego roku. - W tak krótkim czasie nie jestem w stanie przedstawić w szczególności tego, co obecnie dzieje się w mieście, ale wystarczy wyjść na ulicę i zobaczyć, że Zielona Góra jest w ciągłej przebudowie - mówił Janusz Kubicki. Przypomniał, że wiele z tych inicjatyw nie byłoby możliwych, gdyby nie pomoc parlamentarzystów z różnych opcji politycznych. - W ubiegłym roku Uniwersytet Zielonogórski wykształcił pierwszych absolwentów kierunku medycyna. Ile było wysiłku i zabiegów, żeby taki kierunek powstał. Przypomnę, że bez zaangażowania posłanki Bożenney Bukiewicz nie byłoby medycyny. Chcę za to podziękować - przypominał prezydent. Kolejne podziękowania skierowa-



W trakcie wystąpienia prezydent Janusz Kubicki wielokrotnie podkreślał, jak ważna jest współpraca i pozyskiwanie pieniędzy na inwestycje dla rozwoju miasta

wał do posłów Prawa i Sprawiedliwości. - Most w Cigacicach nie jest w granicach miasta, nie było chętnych, żeby znaleźć środki finansowe na jego remont. Po wielu latach starań udało się uzyskać 13 mln zł dzięki pomocy posła Jerzego Materny. Dzie-

ki wysiłkom posłów Materny i Marka Asta mamy 385 mln zł na ogromną inwestycję, jaką jest obwodnica zachodnia - dodał. Prezydent odniósł się również do budowy szkoły muzycznej: - Jesteśmy jedynym województwem, które takiej szkoły nie miało. Po-

mogli nam Piotr Barczak i Kazimierz Łatwiński, którzy zabiegali w ministerstwie o pieniądze na budowę nowoczesnej sali koncertowej i szkoły muzycznej.

W trakcie swojego wystąpienia J. Kubicki wielokrotnie podkreślał, jak ważna

jest współpraca i pozyskiwanie środków na inwestycje dla rozwoju miasta. - Łatwo jest wydawać pieniądze z budżetu, trudniej znaleźć je na zewnątrz, postarać się o dofinansowanie. Jednak my konsekwentnie realizujemy plan. Pozyskujemy setki milionów złotych z pieniędzy rządowych i unijnych - zaznaczył prezydent.

Dyskusja nad wotum trwała ponad cztery godziny. Ostatecznie radni udzielili prezydentowi wotum zaufania oraz absolutorium 19 głosami. Przy wotum czterech radnych było przeciw, a w głosowaniu nad absolutorium ci sami radni wstrzymali się od głosu. Regionalna Izba Obrachunkowa wystawiła prezydentowi pozytywną opinię za wykonanie zeszłorocznego budżetu. Komisja rewizyjna rady miasta również pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu miasta za 2021 rok. (ap)

## DEPTAK

## Elektryki przy ratuszu

**W piątek, 1 lipca, Polska Izba Rozwoju Elektromobilności i miasto zapraszają na Zielonogórski Dzień Elektromobilności.**

- Zapraszamy do odwiedzania strefy z elektrycznymi samochodami. Będzie działać 1 lipca, od godziny 10.00, tuż obok ratusza - zachęcają organizatorzy. - Każdy chętny zapozna się z bogatą ofertą „elektryków” od lokalnych dealerów.

Warto zająć się deptakiem i przekonanie, jak ciekawym dla użytkownika, a jednocześnie przyjaznym dla środowiska rozwiązaniem są zeroemisyjne środki transportu.

Patronem wydarzenia jest PIRE i miasto Zielona Góra. (dsp)

## KONKURS

## Więcej czasu na Fantazję

Zielonogórski Klub Fantastyki Ad Astra przedłuża termin nadsyłania prac na XII edycję otwartego konkursu literackiego Fantazja Zielonogórska. Opowiadanie fantastyczne inspirowane przeszłością, teraźniejszością lub przyszłością Zielonej Góry można przesyłać do 14 lipca. Informacje: fantazja.adastra.zgora.pl. (md)

## KOŚCIÓŁ

## Biskup ze św. Jadwigi

**Nowym biskupem pomocniczym diecezji zielonogórsko-gorzowskiej został ks. Arkadiusz Put, dotychczasowy proboszcz parafii pw. św. Jadwigi.**

Niewykluczone, że miejscem święceń biskupich nominata będzie zielonogórska konkatedra, taką możliwość sugeruje diecezjalny Gosc.pl. Byłyby to pierwsze święcenia biskupie w historii miasta. Uroczystość planowana jest na



Biskup nominat Adrian Put

13 sierpnia. Decyzję papieża Franciszka ogłoszono 28 czerwca.

Ks. Adrian Put urodził się 4 listopada 1978 r. w Szczecinie. W 1985 r. rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej nr 43 w Szczecinie. We wrześniu 1990 r., wraz z rodziną, przeprowadził się do Gorzowa Wielkopolskiego. Ukończył Szkołę Podstawową nr 4 w Gorzowie oraz Liceum Ogólnokształcące w Deszczynie. Ukończył seminarium w Paradyżu. Święcenia kapłańskie przyjął 22 maja 2004 r. w Gorzowie z rąk bp. Adama Dyczkowskiego. Pracował w Lubsku, Gorzowie i Zielonej Górze.

1 września 2011 r. został redaktorem odpowiedzialnym „Aspektów” - zielonogórsko-gorzowskiej edycji tygodnika katolickiego „Niedziela”. Zamieszkał wówczas jako rezydent w zielonogórskiej parafii pw. św. Józefa Oblubieńca. W tym czasie ukończył studia teologiczne na Uniwersytecie Szczecińskim, uzyskując tytuł doktora.

1 sierpnia 2015 r. mianowano go proboszczem parafii pw. św. Stanisława Kostki w Zielonej Górze. Natomiast 2 sierpnia 2021 r. został proboszczem parafii konkatedralnej pw. św. Jadwigi Śląskiej. (oprac. tc)

## WINOBRANIE

## Trzy przepustki na scenę

- Właśnie zakończyło się głosowanie w plebiscycie WyGRAJ To! - we wtorkowe południe poinformowała z radością Marta Blonkowska z Zielonogórskiego Ośrodka Kultury. - W sumie oddano ponad 2000 polubień. Bardzo nam się

to podoba i liczymy na to, że z roku na rok będzie ich coraz więcej. Oto wyniki: Gra Sów - 642, Roadhouse - 498, Atawizm - 453, Chuda Wiedźma - 274, Fajna Ferajna - 186. Zespoły walczyły o występ na tegorocznej Winobranowej Scenie. Usłyszymy i zobaczymy na niej trzy pierwsze zespoły Gra Sów, Roadhouse i Atawizm. (dsp)

## Pani Teresie Migdał

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

## Męża

składa Prezydent Zielonej Góry i pracownicy Urzędu Miasta



## HANDEL

# Remont Galerii Pod Topolami. Kiedy otwarcie?

**Opuszczona Galeria Pod Topolami od lat straszy przechodniów, będąc niechlubną „plamą” w sercu miasta. Ale za sprawą nowego inwestora sytuacja wkrótce może się zmienić. Czy centrum handlowe znów zatętni życiem? Co wiemy o remoncie w obiekcie?**

Historia galerii nie jest prosta. Biznesmen z Torunia zakupił tę nieruchomość w 2016 roku. Przedsiębiorca miał wielkie plany, chciał unowocześnić cały obiekt, zapowiadał totalną metamorfozę, m.in. na grafitową miała zmienić się elewacja budynku. Start prac remontowych cały czas był jednak przesuwany, co inwestor tłumaczył wysokimi cenami na rynku budowlanym. Gdy w końcu w 2018 roku na terenie galerii pojawili się robotnicy wydawało się, że modernizacja jest już tylko kwestią czasu.

Prace jednak szybko zatrzymano... i już nie wznowiono. A tymczasem zamknięte centrum handlowe stało puste, stopniowo popadając w ruinę. Wkrótce pojawiły się skargi mieszkańców, dotyczące aktywności osób bezdomnych na terenie galerii, które miały tam spożywać alkohol. Zielonogórzanie martwili się m.in. możliwością zapró-



**W budynku trwa remont. Według ostrożnych zapowiedzi, pierwsze zakupy zrobimy tu prawdopodobnie jesienią.**

szenia ognia, ale że cały budynek był własnością prywatną, niewiele można było zrobić.

Aż w końcu pojawił się nowy właściciel!

Mimo wysokiej inflacji oraz rosnących cen w branży budowlanej, „ożywienia” Galerii Pod Topolami pod-

jął się świebodziński biznesmen związany ze spółką Euro Centrum. Inwestor już w 2021 roku rozpoczął pierwsze roboty porządkowe, a obecnie kontynuuje remont, żeby galeria ponownie mogła być otwarta.

- Szeroko zakrojone prace budowlane są prowadzo-

ne obecnie na wszystkich kondygnacjach - tłumaczy Armand Skowroński, projektant inwestycji. - Musimy pamiętać, że obiekt był mocno zdewastowany, zarówno na zewnątrz, na fasadzie, jak i w środku w budynku. Spora część infrastruktury została zniszczo-

na, doszło też do pewnych kradzieży. To wszystko trzeba teraz po kolei odtworzyć lub odnowić. To dotyczy np. schodów ruchomych czy też windy. W części galerii udało się już wydzielić pomieszczenia dla nowych sklepów. Jeżeli nic nie stanie nam na przeszkodzie, to myślę, że na początku jesieni, we wrześniu lub październiku, najważniejsze prace zostaną zakończone i zielonogórzanie będą mogli zrobić zakupy w pierwszych sklepach - ostrożnie zapowiada A. Skowroński.

I jednocześnie przyznaje, że jest świadomy faktu, że mieszkańcy są mocno zainteresowani przyszłością budynku. - Cały czas, ktoś przychodzi i pyta robotników, co tutaj się dzieje. Prosimy o jeszcze chwilę cierpliwości - mówi z uśmiechem nasz rozmówca. Ale zdradza, że według projektu w budynku mają mieścić się dwa duże sklepy oraz pięć średnich. Ostatnia kondy-

gnacja zostanie przeznaczona na przestrzeń biurową.

Zapowiadany jesienny termin wydaje się być realny, szczególnie że na portalach dla osób poszukujących zatrudnienia pojawiły się oferty związane z podjęciem pracy w Galerii Pod Topolami. Przykładowo marka Sinsay, należąca do polskiego giganta odzieżowego LPP, poszukuje już kierownika salonu, który ma znaleźć się w odnowionym centrum handlowym.

Na Galerii Pod Topolami zmiany na deptaku się nie kończą. W ostatnim czasie, po latach działalności, swój punkt naprzeciwko ratusza zamknęła Apteka Stylowa. Są i pozytywne wieści, w budynku naprzeciwko popularnych „filarów” powstał kolejny sklep spożywczy marki Żabka. Z kolei przy al. Niepodległości 12 otworzyła się Pijalnia Piwa i Wódki, zaś przy pl. Powstańców Wielkopolskich całodobowy Kebab King Star 2. (md)

## UNIwersYTET

## „Lech” sprzedany

**Dawny akademik „Lech” przy ul. Ogrodowej ma już nowego właściciela. Uniwersytet Zielonogórski sprzedał obiekt firmie Obiekt Investments za około 4,9 mln zł.**

Przypomnijmy, charakterystyczny 10-piętrowy wieżowiec dawniej był akademikiem Uniwersytetu Zielonogórskiego. Od 13 lat budynek pozostawał jednak zamknię-

ty, w 2009 roku władze uczelni uznały, że koszty jego utrzymania są zbyt wysokie. Zapadła wtedy decyzja o sprzedaży, cenę oszacowano na około 7,2 mln zł. Nie znalazł się jednak nikt, kto chciałby wyłożyć takie pieniądze za dawnego „Lecha”. Budynek stał pusty i niszczał.

Pojawiały się kolejne koncepcje związane z zagospodarowaniem tego miejsca, mówiło się o stworzeniu mieszkań socjalnych, a nawet o przeznaczeniu obiektu pod tworzonego wydział

prawa. Ostatecznie nic z tych planów nie wyszło. Niespodziewanie, podczas ostatniego przetargu, warszawska spółka komandytowa Obiekt Investments złożyła propozycję kupna.

- Budynek przy ul. Ogrodowej 3b uniwersytet próbował sprzedać już od kilku lat, jednak dopiero w piątym postępowaniu udało się sfinalizować transakcję - informuje Ewa Sapeńko, rzeczniczka UZ. - W przetargu ogłoszonym 9 listopada 2021 roku złożono jedną ofertę. Firma Obie-

kt Investments z siedzibą w Warszawie zaoferowała za ten obiekt około 4,9 mln zł. 6 czerwca podpisano akt notarialny.

Kim jest nowy właściciel? Na stronie internetowej spółki można przeczytać, że firma powstała w sierpniu 2016 r., a bracia Mateusz i Michał Obiekt działają na rynku nieruchomości od 2014 roku. Spółka zaczynała od inwestycji w mieszkania, w bloku z wielkiej płyty w Pruszkowie, dziś zrealizowała już projekty w 15 miastach w Polsce na kwotę około 30 mln zł.

Zielonogórzanie cieszą się, że budynek dostanie szansę na „drugie życie”. - To był świetny akademik - twierdzi Anna Ziemiak, absolwentka filologii angielskiej na UZ, która do „Lecha” wprowadziła się pod koniec jego działalności, w 2008 roku. - Pamiętam, że na dole była pralnia oraz sale wykładowe, natomiast studenci mieszkali od czwartego piętra wwyż. Na niższych kondygnacjach było w miarę spokojnie, ale im wyżej tym imprez było coraz więcej.

Jej zdaniem warunki mieszkaniowe były dobre. - Mieliśmy jedną kuchnię i łazienkę na dwa pokoje, wszystko zamykane na klucz. Akademik był regularnie sprzątany, toalety schludne, a pilnujący wejścia nie robił większych problemów. Muszę przyznać, że mieszkając tam też w akademiku „Wicewersal” i w porównaniu do „Lecha” był po prostu obskurny - zaznacza pani Anna. - Mam nadzieję, że teraz w tym budynku powstanie coś fajnego, szkoła, żeby tak się marnować! (md)

## PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

### Uboczne skutki dobrych decyzji

W planach wszystko wygląda dobrze. W praniu okazuje się, że pojawiają się uboczne skutki, które trudno było przewidzieć. Tak właśnie jest z Placem Teatralnym. Chcieliśmy, żeby ta przestrzeń została zagospodarowana. Chcieliśmy, żeby było to miejsce spotkań, gdzie można przyjść, posiedzieć, pogadać z przyjaciółmi. Chyba nikt nie przewidział, że zmieni się w miejsce pijackich burd, słowem - utrapienie dla okolicznych mieszkańców.

Dziś to porażka. Nas, jako społeczeństwa - a właściwie tych młodych ludzi, którzy na plac przychodzą i niekoniecznie burdy wszczynają, ale je milcząco akceptują oraz dwóch elementów władzy - miejskiego monitoringu i rządowej policji.

Na tej ostatniej spoczywa o wiele większy obowiązek i jej chciałbym poświęcić kilka słów. Myślę, że mało jest w mieście osób tak życzliwych tej formacji jak ja. Jednak moja sympatia dla zielonogórskiej policji od lat jest wystawiana na ciężką próbę. Krótko mówiąc - coś takiego jak prewencja, poza świetnym okresem Winobrania, w mieście nie funkcjonuje!



I nie chcę tu uprawiać polityki - że jak był Marsz Równości, to na spokojną imprezę wysłano dziesiątki policjantów, a jak trzeba wysłać w weekend 10 ludzi na Plac Teatralny - to nie ma ani jednego. Mam przeświadczenie, że kolejni komendanci, których osobiście bardzo lubiłem, po prostu zlekceważyli sobie prewencję w mieście. Mieszkam na deptaku bez mała pół wieku. I co widzę? Nic nie widzę. Znaczący - nic niebieskiego nie widzę. Policja też nie widzi... problemu. Tak przynajmniej brzmi słowa jej rzeczniczki.

Rozumiem, że zadaniem rzeczniczki jest bronić formacji. Ale mówienie, że policja nie interweniuje, bo nie ma zgłoszeń, jest słabe... I tego się obronić nie da. Jako mieszkańca interesuje mnie, żeby służba, która jest powołana do pilnowania porządku, pilnowała go!

To, że są miejsca w mieście, gdzie toczą się nieustanne burdy, wiedzą wszyscy. Nawet na Partyzantów.

To wszystko są uboczne skutki dobrych pomysłów. Chcieliśmy ożywić deptak, posłaliśmy maksymalnie na rękę gastronomom i ich klientom. Ale... nie doceniliśmy parcia na złotówkę za wszelką cenę i chuligaństwa małej, ale widocznej grupy - nie tylko młodych ludzi.

Sytuacja w tych wszystkich miejscach to też porażka naszego miejskiego monitoringu. Mam wrażenie, że po pierwszych tygodniach dobrej pracy czujność jakby siadła. A może zawodzi współpraca z policją?

Sprawa ma jednak też drugie dno. Jak ułożyć stosunki mieszkańców miejsc, o których piszę, z tymi, którzy chcą się bawić? A zabawa jest zawsze głośna. Jak ożywić miasto i jednocześnie nie być zbyt uciążliwym dla okolicy? To dylemat i nie wiem, czy w ogóle rozwiązywalny. Koszt musi być „znośny”. Właściwie jest na to tylko jedna metoda - prób i błędów. I bezwzględne ściganie tych, którzy normy mocno przekraczają.

Póki co, pracując nad regulaminem funkcjonowania ogródków gastronomicznych, wpisałem do projektu, że od niedzieli do czwartku ogródki nie mogą funkcjonować dłużej niż do 23.00. Marzy mi się, żeby w te dni wpisać też - wzorem Anglii - iż lokale zamykają się o 24.00. Natomiast piątek i sobota to są dni zabawy i tutaj my, mieszkańcy, musimy odpuścić imprezowiczom. Pod warunkiem, że się bawią, a nie wariują, o wandalizmie nie wspominając.

Czy pocieszeniem jest, że problem ten mają wszystkie miasta w Polsce? Nie wiem. Ale uważam, że skoro w wielu dziedzinach jesteśmy w czołówce, to w rozwiązaniu tego problemu też byśmy mogli...



## Z ŻYCIA MIASTA &gt;&gt;&gt;



W Parku Książęcym w Zatoniu na gości wydarzenia „100 lat temu - kulturalne lato w Zielonej Górze i Cottbus” czekały atrakcje z lat 20 i 30 XX w. Zabytkowe samochody i rowery, kataryniarz, archiwalne fotografie, koncerty oraz nieme kino... Projekt współfinansowany był ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Program Współpracy INTERREG V A Brandenburgia - Polska 2014-2020 „Barrieren reduzieren gemeinsame Stärken nutzen”/„Redukować bariery wspólnie wykorzystywać silne strony”.

## KONFERENCJA

# Zielona Góra może być miastem przyszłości

**- Wierzę, że uda nam się stworzyć Europejskie Centrum Elektromobilności i Zielona Góra będzie miastem przyszłości - przekonywał uczestników prezydent Janusz Kubicki.** W miniony wtorek, w siedzibie zielonogórskiej Ekoenergetyki, odbyła się międzynarodowa konferencja CharIN Conference & Festival.

CharIN Conference & Festival to jedno z najważniejszych na świecie wydarzeń technologicznych dla branży e-mobility, podczas którego producenci pojazdów elektrycznych i stacji ładowania testują najnowsze rozwiązania. Konferencja, która odbyła się w strefie w Nowym Kisielinie, przyciągnęła przedstawicieli firm z wielu krajów, w tym takich gigantów jak BMW, Hyundai czy też Volkswagen i jest ważnym krokiem do stworzenia Europejskiego Centrum Elektromobilności w naszym mieście. Podczas CharIN wsparcie dla tej idei wyraził prezydent Janusz Kubicki.

- Jeszcze 15 lat temu Zielona Góra była miastem bez przyszłości. Wszystkie duże zakłady przemysłowe, które świadczyły o potęgę gospodarczej miasta, upadły - tłumaczył J.

Kubicki, przypominając o dawnej fabryce wagonów, mebli, Polskiej Wełnie. - Jesteśmy relatywnie małym miastem i musieliśmy znaleźć nowy pomysł na siebie. Postawiliśmy na uniwersytet oraz rozwój gospodarczy. Minęło 15 lat i jesteśmy już w zupełnie nowym miejscu. Z wielką przyjemnością mogą powiedzieć, że Zielona Góra odrodziła się jak feniks z popiołów!

Zdaniem prezydenta było to możliwe dzięki wsparciu lokalnej przedsiębiorczości. - To nie zasługa polityków, ale ludzi, którzy żyją w mieście. Takich, którzy stworzyli np. Ekoenergetykę. Zielona Góra chce być zielona nie tylko z nazwy, ale również z tego powodu, co się u nas dzieje. To m.in. dlatego dokonaliśmy dużej transformacji związanej z komunikacją miejską. Jako pierw-



**- Jako pierwsi w Polsce i jedni z pierwszych w Europie stworzyliśmy system autobusów elektrycznych niskoemisyjnych. Nie było to proste, nie było to łatwe, ale tak wygląda przyszłość - mówił Janusz Kubicki.**

si w Polsce i jedni z pierwszych w Europie stworzyliśmy system autobusów elektrycznych niskoemisyjnych. Nie było to proste,

nie było to łatwe, ale tak wygląda przyszłość. Wierzę, że uda nam się stworzyć Europejskie Centrum Elektromobilności i Zie-

lona Góra będzie miastem przyszłości - przekonywał prezydent.

Maciej Wojeński, jeden z założycieli Ekoenergetyki, przypominał zgromadzonym czasami sprzed 13 lat, kiedy to branża elektromobilności znajdowała się w powijakach, a zielonogórska firma dopiero startowała z działalnością w Akademickim Inkubatorze Przedsiębiorczości. Teraz przedsiębiorstwo ma kilka dużych obiektów w strefie w Nowym Kisielinie, jest obecne w 28 krajach, w 150 miastach na świecie.

- W ciągu tych 13 lat udało nam się osiągnąć bardzo wiele. Cała branża bardzo szybko się rozwija, czujemy sporą presję, wiele osób przygląda się teraz Ekoenergetyce - mówił M. Wojeński. I dodał, że jego firma starała się od trzy i pół roku o możliwość bycia gospodarzem tak pre-

stiżowej konferencji. - Takie wydarzenia powinny być częściej organizowane w Polsce, tak aby pokazać, że e-mobility to już nie jest faza startup'u czy hobby, ale duża część gospodarki i europejskiej ekonomii - wyjaśniał M. Wojeński.

Na konferencji obecny był też Piotr Barczak, przewodniczący rady miasta. - W większych miejscowościach podobnych konferencji może być dużo, w średnich, takich jak Zielona Góra, organizacja międzynarodowego wydarzenia to duża nobilitacja. To pokazuje, że mogą przyjeżdżać do nas ludzie z całego świata i nie mamy się czego wstydzić - zauważył P. Barczak. - Dzięki inwestycjom, m.in. w zakresie komunikacji, jesteśmy „mobilnym” miastem i sądzę, że możemy być liderem elektromobilności w nadchodzących latach. (md)

## CHYNÓW

## Na osiedlu Kolorowym więcej światła

**Miasto oświetli kilkanaście ulic na osiedlu Kolorowym. Projekt wygrali mieszkańcy w budżecie obywatelskim.**

Wykonawcą inwestycji będzie zielonogórska firma ITINET R. Wojnusz, R.Wojnusz s.c. Zadanie zamknie się w kwocie 549 tys. zł. W ramach budżetu obywatelskiego miasto realizuje etapowo oświe-

tlenie ulic na os. Kolorowym. Do oświetlenia są ulice: Pomarańczowa i Brązowa (9 słupów oświetleniowych LED), Pastelowa (7), Platynowa (9), Waniliowa i Mahoniowa (6), Pistacjowa (8), Beżowa (14), Karminowa (2), Błękitna (7), Szkarłatna, Graftowa i Purpurowa (10), Oliwkowa od skrzyżowania z Seledynową (3), Oliwkowa na odcinku od ul. Niebieskiej do Kremowej (2). To łącznie 77 słupów oświetleniowych LED, które powinny stanąć do końca sierpnia.

Miasto podpisało umowę z wykonawcą na re-

alizacją zadań: „Przyjazny i Sportowy Chynów” oraz „DbaMY o Nasz Chynów”.

- Oświetlamy osiedle Kolorowe od kilku lat, zgodnie z harmonogramem i mapką, na której zlokalizowaliśmy lampy - mówi radny Zbigniew Binek (Zielona Razem). - Dzięki temu mieszkańcy wiedzą, czego się spodziewać, głosując w kolejnych edycjach budżetu obywatelskiego.

Chynowianie czekają też na kolejne 85 słupów oświetleniowych, które wygrali w poprzedniej edycji budżetu, na uli-

cach: Oliwkowej, Popielej, Granatowej, Niebieskiej, Bordowej, Lazurowej, Różowej, Białej, Modrej, Siwej, Mahoniowej i Brązowej. Obecnie na tę inwestycję przygotowawana jest dokumentacja projektowa.

We wcześniejszych latach na chynowskim osiedlu przybyło 206 lamp. Jak szacuje Z. Binek, po zrealizowaniu dwóch planowanych etapów inwestycji, w tej części Chynowa potrzebnych będzie jeszcze 79 lamp, o które mieszkańcy starają się w BO.

(rk)

## MZZK

## Wakacyjna zmiana kursów

**Wraz z rozpoczęciem wakacji Miejski Zakład Komunikacji wprowadza zmiany w rozkładach jazdy.**

Najważniejsza zmiana to ta, że do 31 sierpnia autobusy wszystkich linii w dni robocze będą kursowały według rozkładów jazdy na ferie i wakacje (niebieska kolumna na tabliczkach przystankowych).

Wprowadzone zostają dodatkowe zmiany:

- w soboty w godz. 9.00-15.00 zmniejszy się ilość kursów autobusów wszystkich linii (linie priorytetowe zamiast co 20 minut będą odjeżdżały co 30 minut, natomiast linie podstawowe zamiast co 40 minut będą odjeżdżały co 60 minut);

- linia nr 12 zostanie połączona z linią nr 29 i będzie funkcjonowała na trasie: Lechitów - Strzelecka - Sienkiewicza - Wrocławska - Pl. Piłsudskiego - Chrobrego - Dworzec Główny - Boh. Westerplatte - Kupiecka - Batorego - Energetyków - Elektronowa - Zjednoczenia - Zajezdnia Chemiczna. (dsp)





Koncert promenadowy trwał w najlepsze. Wiadomo jednak było, że coś wyjątkowego się wydarzy. Bo skoro na scenie jest prezent z wielką kokardą, to w końcu ktoś go musi rozpakować...



Z prezentu wyłonił się... wypisz, wymaluj Czesław Grabowski! - To Bachusik Dyrygentus - zakomunikował prezydent Janusz Kubicki. - Będę do niego mówił Czesio - powiedział zaskoczony i wzruszony maestro.

## BACHUSIKI

# Koncert promenadowy na dwóch dyrygentów

**Dwóch Czesławów Grabowskich poprowadziło niedzielny koncert promenadowy przed filharmonią. Jeden duży, drugi mały. Jeden żywy, drugi z brązu. Obaj w wyśmienitej formie. Co to był za wieczór!**

Od początku wiadomo było, że coś się wydarzy, bo skoro na scenie jest prezent z wielką kokardą, to w końcu ktoś go musi otworzyć.

Najpierw jednak przez scenę, kierowani batutą Czesława Grabowskiego, przetoczyli się muzycy-gliadiatorzy, po nich pojawiła się muzyczna kawaleria. Po tych dwóch utworach uczestniczący w koncercie mim zaczął się domagać rozpakowania prezentu.

- Sama nie dam rady - siłowała się z paczką Agata Miedzińska, prowadząca koncert. Mim pokazywał dalej, a szefowa Zielonogórskiego Ośrodka Kultury zgadywała o kogo chodzi.

- Postawny i silny mężczyzna? To zapewne pan

prezydent - mówiła. W ten sposób na scenę został wywołany Janusz Kubicki. Mim pokazywał dalej.

- Chodzi o kolejnego, silnego mężczyznę z artystyczną duszą? To poprosimy Artura Wochniaka - dodała A. Miedzińska. Rzeźbiarz był akurat tuż, tuż.

- To jeszcze poprosimy pana dyrygenta - zarządziła dyrektorka ZOK-u.

- Ja raczej tu niewiele pomogę przy tych silnych mężczyznach - dyrygent podniósł ręce, przecząc wątpliwości.

Jednak w trójkę panowie dali radę. Z prezentu wyłonił się... Bachusik. Wypisz, wymaluj Czesław Grabowski! Z batutą w rękę.

- To Bachusik Dyrygentus - zakomunikował prezydent Kubicki. - Dla



- Jest świetny, ale jedno mi w nim nie pasuje - żartował Czesław Grabowski w przerwie między utworami. - On ma bujną czuprynę, a ja nie mam znów tak wiele włosów na głowie.

mnie to Czesław Bachusik Pierwszy. Nasze miasto zawdzięcza wiele takim osobom jak maestro, dlatego powinniśmy ich upamiętniać również w takiej formie.

- Wiele godzin spędziłem z panem Czesławem. Oglądałem dziesiątki zdjęć i filmów, żeby wiedzieć jak wygląda jego praca jako dyrygenta - opowiadał A. Wochniak, autor rzeźby. - Chodziło mi o uchwycenie w pozie pewnej muzyczności, napięcia. Oczywiście musiały się tu znaleźć akcenty winiarskie, liście winogron we włosach i olbrzymia mucha winiarska pasująca do fraka.

Maestro był wyraźnie zaskoczony i wzruszony. - Będę do niego mówił Czesio - powiedział dyrygent i

powrócił do prowadzenia koncertu.

Żywy Grabowski machał batutą do orkiestry, a Bachusik wymachiwał batutą do publiczności. Stworzyli świetny duet.

- Jest świetny, ale jedno mi w nim nie pasuje - żartował Cz. Grabowski w przerwie między utworami, głaszcząc się po głowie. - On ma taką bujną czuprynę, a ja nie mam ich tak wiele.

I dyrygował dalej. W kolejnej przerwie zaproponował, żeby zielonogórzanie sami wymyślili imię dla Bachusika. Byłe żartobliwe.

Na razie mamy Bachusika Dyrygentusa zwanego Czesiem. To 64. Bachusik w naszym mieście. Kto następny?

(tc)

## DRZONKÓW

### Festyn dla Kazia

**Wesprzyjcie człowieka o złotym sercu! Przyjdźcie dziś (piątek, 1 lipca) w godz. 16.00-20.00 na festyn charytatywny „Razem dla Kazia”. Miejsce - plac piknikowy WOSiR-u. Będzie mnóstwo atrakcji!**

Kazimierz Woźniak przez całe życie pomagał innym, a dziś sam potrzebuje pomocy. W wypadku uszkodził kręgosłup w odcinku szyjnym. W piątek, w Drzonkowie, odbędzie się festyn charytatywny „Razem dla Kazia”. Naj-

młodsi pobawią się na dmuchańcach, będą pokazy artystyczne i sportowe, konkursy i zabawy z animatorami, licytacje, smakołyki z grilla oraz turniej tenisa. Dochód z całego wydarzenia zostanie przeznaczony na rehabilitację pana Kazimierza.

Co ważne, bohater festynu będzie obecny podczas wydarzenia. - Może uda się po odbić na korcie z Kazimierzem. Zobaczymy - zachęcają organizatorzy. Na festyn zapraszają Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Drzonkowie, Stowarzyszenie „Dobry Start”, Stowarzyszenie „Warto Jest Pomagać” oraz przyjaciele Kazimierza Woźniaka. (tc)

## WINNICE

### Wino księżnej i wystawa

**Nie musimy wyjeżdżać do Żagania, żeby zobaczyć jak wygląda winnica Saganum. Wystarczy zajrzeć do Muzeum Ziemi Lubuskiej. A najnowsze wino spróbujemy w Zatoniu.**

- Jedną księżną poproszę! - ciekawe, czy takie zamówienia padają już w pałacowej kawiarni w Parku Książęcym w Zatoniu.

Chodzi o wino Duchesse de Dino czyli Księżna Dino.

- Jest rozlewane specjalnie dla nas i w sprzedaży jedynie w pałacowej kawiarni. Na początku czerwca, podczas wycieczki do Żagania, wybraliśmy wino i teraz jest już dostępne. Oczywiście nawiązuje do właścicielki pałaców w Zatoniu i Żaganiu - tłumaczy Jarosław Skorulski, prezes Fundacji Ogrody Kultury. Obowiązkowo na etykiecie znalazł się portret księżnej.

Wino pochodzi z winnicy Saganum, prowadzonej w podżagańskim Bożnowie przez Marcina Furtaka. Została założona w 2017 r. Leży w malowniczej Dolinie Bobru. Nawiązuje do historycznych winnic w regionie. Żagań już w



Wino Duchesse de Dino

XIII wieku szczylił się uprawą winorośli. Stąd nazwa winnicy - Saganum - to łacińska nazwa Żagania.

- Uprawą zajmowali się mniisi, którzy zakładali winnice przy klasztorach. Nasza obecność w klasztornej piwnicy nawiązuje do tej tradycji - mówił do gości z Zatonia M. Furtak, opowiadając o winach w podziemiach klasztoru poaugustiańskiego, jednego z najcenniejszych zabytków w województwie.

Jak wygląda winnica Saganum - można zobaczyć w zielonogórskim muzeum. Wernisaż wystawy z cyklu „Winnice Lubuskie. Wczoraj i dziś” w środę, 6 lipca, o godz. 17.00. (tc)

Fot. Tomasz Czyżewski



## Z ŻYCIA MIASTA &gt;&gt;&gt;



Fot. Bartosz Mirosławski

Przejazd „dziadkiem”, 50-letnim wozem ratowniczo-gaśniczym, był hitem! Do tego lanie wody z węża i gaszenie pożaru z użyciem gaśnicy. Oj, działo się na pikniku w OSP Sucha! - Teraz na pewno chcę zostać strażakiem - przyznał ośmioletni Wojtek, który na zabawę przyjechał z tatą. Goście mogli zobaczyć m.in. pokaz sprzętu i symulowaną akcję, podczas której trzeba było ciąć blachę i wyciągać z samochodu „ofiary”. Podczas pikniku zbierano pieniądze na renowację wspomnianego „dziadka”.

## WAKACJE

# Na ochłodę kąpiel w jeziorze

**Gdzie schronić się przed upałem? Najlepiej nad wodą!** Kąpiel w jeziorze to z pewnością przyjemne orzeźwienie. Podpowiadamy, gdzie w Zielonej Górze i okolicach można znaleźć strzeżone kąpieliska.

W samej Zielonej Górze wykapiemy się pod chmurką jedynie na basenie rekreacyjnym Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie. Niecka rekreacyjna wyposażona jest w urządzenia takie jak grzybek, rwąca rzeka, leżanki oraz brodzik dla najmłodszych ze zjeżdżalnicami. Są również trzy tory dla pływających o głębokości 1-1,6 m. Pływalnia jest czynna w lipcu w godz. 10.00-20.45, godzinny bilet wstępu kosztuje 11 zł dla dzie-

ci i młodzieży, a 13 zł dla dorosłych.

W granicach Zielonej Góry możemy zrelaksować się na Dzikiej Ochli. Na terenie znajduje się plaża, pomost nad wodą z ławeczkami do wypoczynku, place zabaw, park linowy, miejsce na ognisko i grilla, rowery wodne, bar z przekąskami, lodami naturalnymi i napojami oraz sauna fińska.

Podobnie sytuacja wygląda w Zaborze, gdzie mieszkańcy okolicznych miejscowości szukają wytchnienia

od upałów na kąpielisku Wapnianki. - Zapraszamy na nasz teren rekreacyjny. Mamy strefę relaksu, hamaki, wszystko w otoczeniu zieleni. Można rozbić namiot, pobiwakować, pograć w siatkówkę. Wejście do wody tylko na własną odpowiedzialność, ponieważ plaża jest niestrzeżona - podkreśla Marta Ratajska, radna gminy Zabór.

Gdzie zatem można bezpiecznie wskoczyć do wody? Najbliżej Zielonej Góry taką okazję mamy w Zale-

wie Świdnickim. Oficjalnie rozpoczął się tam sezon kąpielowy. Podczas wakacji w każdy piątek, sobotę i niedzielę od 10.00 do 18.00 nad bezpieczeństwem kąpiących się będą czuwać ratownicy. - Ostatnio gmina odnowiła teren rekreacyjny nad zalewem, m.in. ławeczki, infrastrukturę rekreacyjną oraz wyspę na terenie zalewu. Naprawiliśmy odpływ wody, a w planach mamy ustawienie stojaków na rowery - wylicza wójt Świdnicy Izabela Mazurkiewicz. I zaprasza nad zalew wszystkich zielonogórzan.

Kto jest gotowy na nieco dalszą wycieczkę, może wybrać się na kąpielisko w Nowogrodzie Bobrzańskim. Zrewitalizowany obiekt przy ul. Fabrycznej cieszy się popularnością wśród mieszkańców tej części województwa. Na miejscu piaszczysta plaża, łagodne zejście do wody, kładki, pomosty, ścianka wspinaczkowa, zjeżdżalnie. Można też wypożyczyć rowery wodne i kajaki. (ap)

Czas na kolejne koncerty na plaży nad jeziorem. W piątek, 1 lipca, zaśpiewa Krzysztof Zalewski, Smolik/Kev Fox. - Będzie potężne nagłośnienie, efekty i niesamowity klimat pełnowymiarowych koncertów - zapewniają organizatorzy. W sobotę, 2 lipca, na scenie pojawi się Kazik Staszewski z zespołem KULT. Dostępne są jeszcze bilety na lubuskielato.pl. Z Zielonej Góry można dojechać do Dąbia autobusem z dworca PKS, który w piątek i sobotę odjeżdża o 18.30, wyjazd z Dąbia zaplanowany jest około 00.30.

## DĄBIE

## KULT i Zalewski

**Na muzyczną ucztę zaprasza w weekend ośrodek Temar w Dąbiu.**

(ap)

### LATO MUZ WSZELAKICH • LATO MUZ WSZELAKICH • LATO MUZ WSZELAKICH • LATO MUZ WSZELAKICH • LATO MUZ WSZELAKICH

#### (PIERWSZY TYDZIEŃ OD 1 DO 8 LIPCA)

##### 1 lipca, piątek

● **11.00** - Bajki, bajdy, banialuki - „Strachy na lachy”, Teatr Rozrywki Trójkąt (Ogród Botaniczny)

##### 2 lipca, sobota

● **20.00** - Muzyczne lato w Cafe Noir: rock-owy koncert zespołu Grooz (Cafe Noir)  
● **21.00** - Okno na muzykę - recital Daniela Grupy (Park Książęcy w Zatoniu)  
● **21.30** - Kino letnie - „Mała Wielka Stopa cz. II” (pałac w Starym Kisielinie)

##### 3 lipca, niedziela

● **10.00** - Relaks na sportowo z Spine Move Pilates (Dolina Gęśnika - plaża)  
● **12.00** - Rodzinny piknik muzyczny: Kłaun Wesolek oraz DJ Bamse (Dolina Gęśnika - plaża)

##### 5 lipca, wtorek

● **13.00** - Wakacje w CP (Centrum Nauki Keplera - Centrum Przyrodnicze)

##### 6 lipca, środa

● **11.00-13.00** - Nie nudzę się latem - zabytki sakralne Zielonej Góry, spacer z przewodnikiem Janem Frydrykiem (zbiórka pl. Bohaterów, 10.45)  
● **12.00** - Natura moich okolic, wystawa plenerowa Związku Nauczycielstwa Polskiego i Grupy Babie Lato (deptak)

##### 7 lipca, czwartek

● **13.00** - Wakacje w CP (Centrum Nauki Keplera - Centrum Przyrodnicze)  
● **17.00** - Potańcówki w parku (pałac w Starym Kisielinie)

● **19.00** - W Zielone(j) gramy - Muzyczny wieczór z Marią Niklińską (amfiteatr przed Filharmonią Zielonogórską)

##### 8 lipca, piątek

● **11.00** - Bajki, bajdy, banialuki - „O języku, który nie bał się marzyć”, Teatr Lalka w Trasie (Ogród Botaniczny)  
● **17.00** - Koncert interaktywny dla dzieci, wykonanie Centrum Uśmiechu (pałac w Starym Kisielinie)  
● **20.00** - Muzyczne lato w Cafe Noir - Impreza Świetlna UV, artystyczne malowanie twarzy i ciała w świetle UV (Cafe Noir)  
● **20.00** - A niebo gwiazdziste nade mną... - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego, warunkiem pokazu jest bezchmurne niebo, zaprasza Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii oddział w Zielonej Górze (Winne Wzgórze przy Palmiarni) (oprac. dsp)

Fot. Materiały ZOK



## JUBILEUSZ

## Ekoludki świętują!

**Niby przedszkolaki, a stuknęła im 30-tka. Z tej okazji kadra MP 22, przedszkolaki i rodzice przenieśli się do Domu Harcerza, gdzie wyprowadzili okrągłe urodziny. Dyrekcja i nauczyciele zostali nagrodzeni orderami za zasługi dla miasta.**

- Szkoła to nie mury, tylko ludzie. Dziękuję, że na co dzień budujecie przyjazną dzieciom atmosferę - mówił prezydent Janusz Kubicki. - Doceniam trud, jaki wkładacie w kształtowanie charakterów młodego pokolenia. Te dzieci zasiają kiedyś z siewami naszego miasta.

- Kadra niezmiennie doskonale wywiązuje się z obowiązków, ale na uwagę zwraca również to, że siedziba na osiedlu Zaczysze zyskała nowy wygląd - podkreśla Wioleta Haręźlak, dyrektorka Departamentu



**Goście jubileuszu zostali uraczeni występem. Sala Domu Harcerza zatrzęsała się od burzliwych oklasków dla małych artystów!**

Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie. To za sprawą termomodernizacji obiektu i zwycięskiego projektu z budżetu obywatelskiego, dzięki któremu przedszkole zyskało też nowy plac zabaw.

Na czele MP 22 „Kraina Ekoludków” od 2009 roku stoi Barbara Kowalska. - Podążam za swoją pasją i uwielbiam

swoją pracę - uśmiechała się dyrektorka przedszkola. - Mimo że od trzech lat jestem w wieku emerytalnym, krocę drogą, którą wybrałam z niezmiennym zapałem.

Dyrektorke animuszu odmówić trudno. Może to za sprawą góralskiej krwi, która płynie w jej żyłach. Rzeczono jest gwarancją witalności

i wyjątkowej energii. Właśnie na watek pochodzenia zwróciły uwagę władze miasta, wręczając B. Kowalskiej ciupagę.

Podczas uroczystości nie zabrakło również wyróżnień, nagród i medali za zasługi dla Zielonej Góry. Nauczyciele wyróżnieni Nagrodą Prezydenta Miasta Zielona Góra: Barbara Kowalska, Lidia Ba-



**Żartobliwy prezent dla dyrektorki Barbary Kowalskiej - ciupaga**

ran, Marta Dubiel, Joanna Lasoń. Kadra nagrodzona medalami: złoty - B. Kowalska, srebrny - Izabela Krępa, Małgorzata Sulikowska, Milena Irzykowska, Joanna Muraszko-Szczygieł, brązowy - Irena Królik, Justyna Hawrot, Agnieszka Michałowska.

W kręgu zainteresowań Ekoludków jest nie tylko eko-

logia, ale też plastyka, taniec czy wycieczki w ciekawe miejsca. Dyrekcja i nauczyciele zgodnie twierdzą, że ich misją to zapewnienie każdemu dziecku wszechstronnego rozwoju talentów i zdolności bez przymusu i nacisku, a poprzez rozbudzenie jego ciekawości.

(ah)

## ZDROWIE

## Odkleić dziecko od internetu

**Poradnia leczenia uzależnień dla najmłodszych, którą właśnie otwarto przy al. Juliusza Słowackiego, bezpłatnie pomoże dzieciom i nastolatkom, których nie sposób oderwać od urządzeń cyfrowych. Pomoc otrzymają też ich rodzice.**

- Nie ma skutecznej pomocy dziecku bez włączenia w nią opiekunów - tłumaczy Dorota Rybczyńska-Abdel Kawy, dyrektorka Lubuskiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Osób Uzależnionych i Współuzależnionych „LOPiT” w Zielonej Górze. - A w tej chwili z pomocy dużo chętniej korzystają dzieci i młodzież aniżeli ich rodzice... są tak bardzo zaabsorbowani swoją pracą i codziennymi zajęciami, za którymi często stoi lęk, bezradność lub inne kłopoty.

Na zlecenie Ministerstwa Zdrowia i NFZ, „LOPiT” - jako jeden z 11 ośrodków w kraju - od połowy lutego realizuje program pilotażowy skierowany do dzieci i młodzieży uzależnionej od nowych technologii oraz do ich rodzin. Wdrożeniowa terapia na razie odbywa się w siedzibie ośrodka przy ul. Jeleniej 1 a, ale już od 1 sierpnia przeniesie się do budynku przy al. J. Słowackiego 12. W dawnej siedzibie stowarzyszenia „Możesz Inaczej” właśnie powstała Poradnia Leczenia Uzależnień dla Dzieci. Tutajszą przestrzeń stwarza doskonałe warunki do prowadzenia psychoterapii indywidualnej, grupowej, terapii rodzinnej, konsultacji psychologicznych i psychiatrycznych.

W pozyskaniu nowego lokalu pomogły władze miasta.

- Takie inicjatywy są ważne. Chodzi o kondycję psychiczną



**Wdrożeniowa terapia na razie odbywa się w siedzibie przy ul. Jeleniej 1 a, ale już od 1 sierpnia przeniesie się do budynku przy al. J. Słowackiego 12**

dzieci i młodzieży, również dorosłych... szczególnie teraz, po dwóch latach pandemii i w obliczu wojny w Ukrainie. A „LOPiT” jest organizacją najbardziej doświadczoną w pracy z uzależnieniami, jego zespół daje więc gwarancję efektywności niesionej pomocy - podkreśla Wioleta Haręźlak, dyrektorka Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie.

O genezie problemu mówi też D. Rybczyńska-Abdel Kawy: - Podczas pandemii daliśmy przyzwolenie dzieciom i młodzieży na niekontrolowane korzystanie z urządzeń cyfrowych. Teraz widzimy, że przyniosło to znaczną destrukcję. Dzieci tak bardzo „przykleiły” się do mediów cyfrowych, że

trudno im bez nich żyć, zastępują im one wiele innych aktywności, które są typowe dla ich wieku rozwojowego.

Program realizowany przez ośrodek adresowany jest do bardzo szerokiej grupy młodych ludzi z Zielonej Góry i powiatu zielonogórskiego - dotyczy bowiem dzieci od piętego do 18. roku życia - ale kierowany jest też do ich rodziców, czyli ludzi dorosłych. Zadanie wymaga więc specjalistycznej, szerokiej kadry i... czasu. - Dysponujemy lekarzem specjalizującym się w psychiatrii dzieci i młodzieży, sztabem psychologów, psychoterapeutów uzależnień pracujących z dziećmi i specjalizujących się w terapii rodzinnej. Terapia może być krótko lub dłu-

goterminowa, wymaga działań intensywnych i systematycznych, cotygodniowych, by dzieci zaadaptowały się w grupie i nabrały zaufania - wylicza dyrektorka.

Udział w programie jest bezpłatny, nie wymaga żadnych skierowań, a termin przystąpienia do niego zależy wyłącznie od młodego pacjenta. - Można do nas wejść z ulicy. Pomagamy wszystkim, którzy się zgłaszają - mówią w „LOPiT”. Można też zadzwonić pod numer telefonu 68 453 20 00.

Program pilotażowy ma zakończyć się w czerwcu 2023 r., ale nowa poradnia zamierza kontynuować swoje działania.

(el)

## KOMÓRKA U KAŻDEGO

Według danych Urzędu Komunikacji Elektronicznej sprzed pandemii, blisko dziewięć osób na dziesięć dzieci już wtedy korzystało codziennie z internetu. Ponad 80 proc. w wieku od 7 do 15 lat miało telefon komórkowy, a odsetek ten wzrastał wraz z wiekiem. Telefonu używało niemal 64 proc. dzieci w wieku 7-9 lat, w grupie 10-12 lat - prawie 92 proc., w grupie 13-15 lat - prawie każdy nastolatek.

## URZĄD MIASTA

## Spokojnie to tylko awaria

**Syreny alarmowe zawyły w całym mieście w minioną sobotę, o godzinie 12.18.**

Modulowany dźwięk syren poprzedził komunikat głosowy informujący o ich włączeniu. Przez pięć minut sygnał alarmowy ostrzegał przed spodziewanym zagrożeniem. Około godz. 12.32 nadano ciągły sygnał, oznaczający odwołanie alarmu. Nie była to zapowiedzia-

na próba systemu alarmowania. Niektórzy mieszkańcy poculi się zagrożeni, bo syreny przypominały im o wojnie w Ukrainie. Co się stało?

- Awaria była wynikiem chwilowej niestabilności systemu - tłumaczy Krzysztof Rutkowski, kierownik Biura Ochrony Wizerunku w urzędzie miasta. - Producent już usunął usterkę, konkretnie błędy w oprogramowaniu. Z tego powodu system alarmowany został ogłoszony, a po chwili odwołany. To już się nie powtórzy. Prześmawiamy mieszkańców za zaistniałą sytuację.

(rk)

## SZPITAL

## Na światowym poziomie

**Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze dołączył do grona najlepszych ośrodków w leczeniu udaru mózgu. Jako jeden z trzech szpitali w Polsce otrzymał najwyższy, diamentowy certyfikat ESO Angels.**

Tylko w Polsce udar mózgu dotyka ponad 70 tys. osób rocznie. To, czy powrócą do zdrowia, zależy od szybkiego i skutecznego postępowania. Chcąc poprawić jakość opieki medycznej nad pacjentami z udarem mózgu, Międzynarodowa Inicjatywa Angels ocenia placówki medyczne z ponad stu krajów świata, w tym z Polski, najlepszym z nich wręczając doroczne nagrody. Diamentowy ESO Angels trafia do ośrodków, które w tym względzie spełniają absolutnie najwyższe standardy.

- Maksymalnie udało nam się skrócić czas od przyjęcia pacjenta z udarem niedokrwiennym mózgu na SOR do podania leku fibrynolitycznego, którego celem jest rozpuszczenie skrzepliny będącej częstą przyczyną udaru mózgu. Rekord to 17 minut! - w sposób zupełnie uprawniony chwali się szpital w Zielonej Górze, właśnie nagrodzony diamentowym ESO Angels. Na sukces złożył się duży wysiłek i zaangażowanie medyków SOR, oddziału neurologii i zakładu diagnostyki obrazowej oraz perfekcyjna współpraca z personelem medycznym pogotowia ratunkowego. Dziś w Zielonej Górze średni czas od przyjęcia pacjenta z podejrzeniem udaru na SOR do podania leku to niespełna 35 minut. To światowy poziom. Skrócił się też czas wykonania zabiegu usunięcia zatoru z tętnicy mózgowej i zwiększył odsetek pacjentów objętych szybkim leczeniem.

(el)



## ŁĘŻYCA

# Dobry sołtys słucha i stara się zrozumieć ludzi

**- Szanuję ludzi i jestem życzliwa.** Chyba dlatego mogę liczyć też na życzliwość współpracowników - mówi Jolanta Rabęda, sołtyska Łężycy.

## - Czyżby zasiedziała się pani na fotelu sołtyski Łężycy?

Jolanta Rabęda: To moja trzecia kadencja. Sołtysowanie rozpocząłam przejmując schedę po poprzedniej sołtysce, która się rozchorowała. W mgnieniu oka minęło te kilkanaście lat...

## - Teraz jest łatwiej niż na początku?

- Kiedy byliśmy małą wioską, jako sołtyska znałam wszystkich i wszyscy mnie znali. Nasza społeczność liczyła 400-500 osób. I łatwiej było pracować, miałam mniej papierów do wypełniania. Osiedle Czarokowo rozrasta się - mieszka u nas ponad 3 tysiące osób. Znam tylko niektórych mieszkańców bloków. Problemów mamy więcej.

## - Który z nich spędza pani sen z powiek?

- Naszą bolączką są drogi gruntowe i nieoświetlone uliczki. Brakuje dróg dojazdowych do nowych osiedli, choć i tak jest łatwiej, bo powstała droga do osiedla Złota Łączka. Nie mamy publicznego przedszkola,

rodzice posyłają pociechy do prywatnych placówek. Czekamy na obiecaną szkołę. Główna ulica Odrzańska jest zakorkowana. Nie możemy się doczekać obwodnicy zachodniej.

## - Co udało się zrobić?

- Dzięki funduszowi połączeniowemu rozwiązaliśmy problem ulic Inżynierskiej, Projektantów i Budowlanej. Mieszkańcy po ulewie już nie jeżdżą po błocie. Wykonaliśmy tu zbiornik na wodę opadową i piwnice nie są zalewane. Nie starczyło pieniędzy na odnowienie dróg w starej części Łężycy, z wyjątkiem Dolnej i Kościelnej. Projekt remontu pozostałych jezdni kosztował ponad 300 tys. zł. W 2021 r. zrobiliśmy ul. Leśną, a wcześniej kawałek ulic Kwiatowej i Polnej. Czekamy na remont Liliowej. W 2019 r. oświetliliśmy większość uliczek przy nowych osiedlach. Wciąż jednak powstają nowe domy, potrzebne są kolejne lampy i drogi.

## - Może pani liczyć na pomoc przyjaznych dusz?



Fot. Bartosz Mirosławski

## SKONTAKTUJ SIĘ ZE SWOIM SOŁTYSYM

Z Jolantą Rabędą, sołtyską Łężycy, można się skontaktować telefonicznie pod numerem 723 501 611 lub mailowo: jolarabeda-w11@o2.pl

- Dziękuję zwłaszcza rodzinie i przyjaciółom, członkom rady sołectkiej: Krystynie Chamerze, Irenie Świdorskiej, Kasi Matyjaszek, byłym członkom rady Janowi i Krystynie Czarny oraz Grażynie Sobierajskiej. Wspierają mnie radni dzielnicy: Krzysztof Wołczyński, Agnieszka Kozakiewicz i Grzegorz Krystians, oraz radni miejscy: Wiesław Kuchta, Mariusz Rosik, Marek Budniak.

## - Łężycy słynie z uroczystości patriotycznych.

- Z inicjatywy Stowarzyszenia „Nasza Łężycy”, którym kieruję, powstał pomnik Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA na Kresach Wschodnich. Nikt nie spodziewał się, że nasze uroczystości tak bardzo się rozrosną. To zasługa Czesława Laski, Marii Jazownik i prof. Leszka Jazownika, zagorzałych

patriotów, którzy założyli kolejne stowarzyszenie Pamięć Polskich Kresów.

## - Organizujecie też festyny. Ostatni przyciągnął tłumy!

- Szanuję ludzi, dlatego nie mam problemów z pozyskaniem współpracowników, mogę liczyć na ich życzliwość. Ostatni festyn to strzał w dziesiątkę. Bałam się, czy po dwuletniej przerwie pandemicznej ludzie przyjdą i kto mi rozłoży namiot, przewiezie stoły. Jestem wzruszona, że przyszło tyle osób do pomocy. Dziękuję też członkom zespołu Nasza Łężycy, to nasza duma.

## - Inne powody do dumy?

- To pozostała działalność stowarzyszenia: świetlica srodowiskowa dla dzieci, na której zajęcia odbywają się codziennie i gimnastyka dla pań 50 plus. Świetlica nie pomieści chętnych. Dzięki turnusom rehabilitacyjnym niektóre osoby po 70-tce po raz pierwszy zobaczyły morze. Ja sama nic bym nie zrobiła, to ludzie z którymi współpracuję: Ania Lidwin, Cecylia

Kukuć a wcześniej Kazimiera Rasińska, sprawiają, że wszystko sprawnie realizujemy. Poza działalnością Naszej Łężycy jest też działalność Stowarzyszenia Curtez Agnieszki Kozakiewicz, organizującego imprezy sportowe np. Bieg o Pietruszkę, rajdy rowerowe, wypad na ryby.

## - Cechy dobrego sołtysa?

- Dobry sołtys i człowiek - czyni dobro, słucha i stara się zrozumieć ludzi.

## - Co pani robi w wolnym czasie?

- Mam go niewiele, pracuję fizycznie w Wyborowa S.A, działam w stowarzyszeniu. Czas wolny mam w niedzielę, czasem w sobotę. Lubię odpocząć na hamaku, w ciszy. To trudne, bo w wielopokoleniowym domu na podwórku jest radośnie i gwarnie. Mam trójkę wnucząt: Łucję, Fabiana i Szymona. To moje oczka w głowie. Wyciszą mnie spacer z naszymi psami po okolicznych sosnowych lasach.

## -Dziękuję.

Rafał Krzyżmiński

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

### PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

#### informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: [bip.zielonagora.pl](http://bip.zielonagora.pl) zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości stanowiącej **własność Skarbu Państwa**, położonej w **Małomicach** przy **ul. Jana Pawła II** zabudowanej budynkiem niemieszkalnym (rozpoczęta i nieukończona budowa), dla której prowadzona jest księga wieczysta **KW Nr ZG1G/00025760/4**.

| Położenie nieruchomości                                           | Numer obrębu | Numer działki | Powierzchnia działki | Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT) | Wysokość wadium |
|-------------------------------------------------------------------|--------------|---------------|----------------------|-------------------------------------------------------------------------|-----------------|
| Małomice, ul. Jana Pawła II województwo lubuskie, powiat żagański | 0001         | 213/1         | 1 069 m <sup>2</sup> | 270 000,00 zł                                                           | 27 000,00 zł    |

**Przetarg odbędzie się w dniu 4 sierpnia 2022 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.**

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

# PREZYDENT NA 96 FM

**KAŻDA ŚRODA**  
**GODZ. 12.30**  
tel.(68) 326 96 96

### PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899)

#### INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688**  
e-mail: [rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl](mailto:rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl)



## PIŁKA NOŻNA

# Wejście smoka i puchar dla Lechii

**Zielonogórska Lechia po raz trzeci z rzędu zdobyła wojewódzki Puchar Polski.** Pokonała w finale, w Lubsku, gorzowską Wartę 1:0. Zwycięskiego gola w pierwszej minucie dogrywki zdobył Konrad Sitko.

W tym meczu było wszystko. Gra w szalonym upale, potem w nawałnicy przy piorunach błyskających do tego stopnia, że sędzia na pięć minut przed końcem dogrywki musiał przerwać mecz i kiedy deszcz nieco osłabł, piłkarze ponownie wyszli na boisko, by dokończyć spotkanie.

To był bardzo zacięty i wyrównany pojedynek, w którym już po kilku minutach było widać, że może go rozstrzygnąć jedna bramka. Szczęście uśmiechnęło się do Lechii, a Konrad Sitko miał „wejście smoka”. Gdy pojawił się na boisku jako zmiennik, niemal w pierwszym kontakcie z piłką trafił do siatki! Lechia zyskała więc prawo do uczestniczenia w rozgrywkach centralnych, dodatkowo zgarnęła premię w wysokości 40 tysięcy złotych. Po meczu, jeszcze w strugach deszczu, cieszą się ze zwycięstwa. Rzeczywiście było z czego, bo ten trudny se-



„Rodzinne” zdjęcie Lechii z pucharem

zon zakończył się mocnym akordem.

- Cieszymy się, bo był to bardzo trudny mecz - powiedział trener Lechii Andrzej Sawicki. - Gra nie była porywająca, ale wpływ na

to miała przerwa, bo od zakończenia ligi minęło dziesięć dni. Nosa miał mój asystent Michał Sucharek. Przy zmianie kazałem mu dokonać wyboru między Sitkiem a Viniciusem, wybrał tego

pierwszego i opłaciło się. Ten mecz był jakiś taki szarpany, ale mimo tego uważam, że to my mieliśmy więcej groźnych sytuacji. Takie są finały, nie zawsze piękne. Widać było, że kto strzeli,

ten zdobędzie puchar. Nam się udało i mamy go.

- To był megaciężki mecz - dodał Jakub Babij. - Dużo walki, a poza tym najpierw niemal 40 stopni, potem wielki deszcz i burza. Nie pamiętam, żebym uczestniczył w takim spotkaniu. To był bardzo wyrównany pojedynek, ale fajnie, że zakończony naszym zwycięstwem.

- Przed wejściem na boisko trenerzy mówili, że mam zostać królem tego finału - powiedział K. Sitko. - Powiedzieli, że powinienem iść pazernie na piłkę. I tak się stało. Piłka spadła mi na nogę, strzeliłem i wygraliśmy. Gdyby ktoś przed finałem wyrokował, że to ja zdobędę gola i to w takich okolicznościach, nie uwierzyłbym, choć oczywiście przed każdym meczem mam nadzieję, że trafię do siatki.

Teraz Lechię czeka zasłużony, ale krótki odpoczynek, bo start ligowy już 6 sierpnia. (af)

Fot. Andrzej Flügel

## TENIS ZIEMNY

## Nasi najlepsi

**Zielona Góra ma najlepszych tenisistów wśród samorządowców. Robert Jagiełowicz i Bogdan Wziętek sięgnęli po medale samorządowych mistrzostw kraju, które na początku czerwca odbyły się w Szczecinku.**

Mistrzem Polski w kategorii 50+ został Robert Jagiełowicz. W meczu finałowym wygrał 7:5, 1:6, 10:7 z Bogdanem Latanowiczem z gminy Krzemieniewo, czyli ubiegłorocznym zdobywcą pierwszego miejsca. - Robert pokazał bardzo dojrzały tenis i poza regularnym, atomowym forhendem, dysponował również skutecznym serwisem, co przyczyniło się do jego wygranej - powiedział Bogdan Wziętek, deblowy partner R. Jagiełowicza. Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zielonej Górze był bardzo skuteczny. W całym turnieju oddał tylko jednego seta.

B. Wziętek zajął trzecie miejsce w turnieju pocieszenia, ocierając się w półfinale o możliwość zagrania w meczu fi-

nałowym. Przegrał w super tie-breaku po ponad dwugodzinny meczu. W zawodach wzięło udział ponad siedemdziesięciu zawodników, w tym radni, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast i urzędnicy, którzy przyjechali godnie reprezentować swoje instytucje. Po raz pierwszy wzięli udział tenisiści z Ukrainy. Turniej został podzielony na dziewięć kategorii, tak aby rywalizacja mogła odbyć się w najbardziej obiektywnych warunkach. Samorządowe mistrzostwa kraju w tenisie odbyły się już po raz osiemnasty. oprac. (mk)



Fot. Archiwum prywatne

Zielonogórcy samorządowcy z medalami. Od lewej Robert Jagiełowicz i Bogdan Wziętek.

## TENIS ZIEMNY

### Czas na wygraną?

Totuu-Royal Zielona Góra ma apetyt na pierwszy triumf w forBET 1 lidze. W sobotę, 2 lipca, okazja do tego znakomita. Zielonogórzanie zmierzą się z ZTT Złotoryja. Obie ekipy mają komplet porażek. Zielonogórzanie ulegli ekipie Come-On Wrocław na wyjeździe 1:5 i rezerwom Advantage Bielsko-Biała u siebie 0:6. Drużyna ze Złotoryi przegrała po 1:5 z Gwardią Wrocław i liderem Grunwaldem Poznań. - To nasz najważniejszy mecz w tym sezonie - zapowiada Radosław Czeszkowski, prezes zielonogórskiego klubu. Początek meczów na kortach MOSiR przy ul. Sulechowskiej o 10.00. (mk)

## SPORTY WALKI

### Emilka wraca!

23 lipca w Kielcach odbędzie się 72. edycja gali KSW. Serca zielonogórskich fanów zabiją mocniej. Do klatki wejdzie ponownie Emilia Czerwińska. Zielonogórzanka zmierzy się w oktagonie z 27-letnią Chorwatką Sarą Luzar-Smajić. Obie debiutowały we wrześniu na KSW 63. Czerwińska rozbiła wtedy Weronikę Eszer, Chorwatka wygrała z Aitaną Alvarez. Rywalka Czerwińskiej walczyła też na kwietniowej gali KSW 69. W Warszawie pokonała Natalię Baczyńską. Walka w kieleckim amfiteatrze Kadzielnia odbędzie się w kat. 56,7 kg, w wadze muszej. (mk)

## SNOOKER

### Mistrzowie grali ze sobą

W Albanii cieszyli się wspólnie z Drużynowego Mistrzostwa Europy, teraz stanęli naprzeciwko siebie. Zielonogórzanie - Antoni Kowalski i Mateusz Baranowski - rywalizowali w Warszawie w trzeciej edycji turnieju TOP 16 Polskiej Ligi Snookera. Dotarli do finału, w którym lepszy był A. Kowalski, pokonał kolegę 4:1. Wcześniej, w ćwierćfinale, triumfator pokonał 4:1 Pawła Rogożę i w półfinale Daniela Holodyę 4:2. M. Baranowski na drodze do finału musiał pokonać w półfinale innego zielonogórzanina, doświadczanego Marcina Nitschke 4:1. (mk)

## MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

### Mikroruch i ludzkie oko

Mamy już lato pełną gębą, ale nie ma nudy. Zaskoczył mnie ostatnio trener naszej reprezentacji piłkarskiej, podając do sądu dziennikarza. Ten dokonał benedyktyńskiej pracy, analizując połączenia szefa mafii futbolowej, ówczesnego trenera Lecha Poznań, a dziś szkoleniowca kadry i trenerów, z którymi Lech w tym strasznym, korupcyjnym czasie się spotykał. Było tego 27 godzin rozmów, szczególnie nasilały się w dniu meczu, czasem nawet gadano w przerwie! Dziennikarz miał dostęp do akt sądowych, przeczytał i przeanalizował wszystko, co dotyczyło obecnego selekcjonera. Zgodnie z regułami zadał mu pytania. Niestety, trener przeważnie mówił „nie wiem”, „nie pamiętam”, „to było tak dawno temu”. Z drugiej strony nie miał problemu, żeby wcześniej opowiadać o tych spotkaniach, w jakim składzie grał jego zespół, kto miał kontuzję, a kto nie. To wiedział. mimo upływu wielu lat, a o czym gadał ze słynnym „Fryzjerem” - zupełnie nie. Odpowiadając w ten sposób, chyba liczył się z tym, jak przyjmą to kibice i komentatorzy. Przecież to się nie trzyma kupy! Mało tego, po-



stanowił zaatakować i iść do sądu. Dla mnie to strzał w stopę, kolejna rysa na jego obliczu i bezsensowny atak zamiast szczerze opowiedzenie jak było. Pisałem przy wyborze trenera, że z wiedzą, temperamentem czy pomysłami, jak wygrać z silniejszym przeciwnikiem - pasuje mi on jak najbardziej, z 711 połączeniami z „Fryzjerem” - absolutnie nie. Ale mleko się rozlało, o naszym trenerze i jego przeszłości mówi już cała piłkarska Europa. To było do przewidzenia. Szkoda, że nie dostrzegaliśmy tego prezes PZPN.

Fajny mecz obejrzałem ostatnio w Lubsku. Może finał wojewódzkiego Pucharu Polski nie stał na najwyższym poziomie, ale była walka, rozstrzygnięcie w dogrywce, a na boisku dwa żywioły: najpierw ukrop, potem ściana deszczu połączona z piorunami. Przed finałem odbywała się konferencja trenerów i spotkanie działaczy. Była „schłodzona” i piecyste. Muszę powiedzieć, że starzy prezesi trzymają formę, czego - mówiąc uczciwie - się nie spodziewałem. Wlewy były niezłe, ale nikt nie zasnął w łóżeczku ani nie zatrzasnął się w ubikacji i wszyscy do końca trzymali pion. Tak więc młodzi mają z kogo brać przykład, bo przecież dobry działacz nie odmówi „schłodzonej”, tym bardziej, kiedy jest dyskusja o lubuskim futbolu, który w miarę wypijanych łufek wcale nie wydaje się im taki słaby.

Kibiców Falubazu poraziła niemoc ich zespołu w Gdańsku wobec osła-bionego Wybrzeża. Trzeba nazwać sprawę po imieniu. To było złe, kiepskie, przeciętne i smutne. Przegrać można, ale trzeba walczyć. Zmontowano pakę na awans, podkreślano że nie ma innej opcji jak powrót do ekstraklasy. To oczywiście jeszcze jest realne, bo decydująca rozgrywka nastąpi w play-offach, ale to, co pokazuje zespół zielonogórski musi budzić niepokój. I budzi!

Ostatnio najpopularniejsze słowo w żużlu to mikroruch. Sędziowie dostrzegają na starcie tak minimalne ruchy zawodników, że czasem widzą je tylko oni. Powtórki, szczególnie w decydujących o wyniku ostatnich biegach, są wkurzające dla tych, którzy dobrze wystartowali, a jeśli - tak jak to było na przykład w meczu w Gnieźnie - zawodnik ma już ostrzeżenie, to jest wykluczony, zjeżdża do boks i zespół mający szansę na zwycięstwo niemal natychmiast je traci. Komentatorzy w sumie rozgrzeszają arbitrów, zrzucając to na regulamin. Co ciekawe, kiedyś, gdy nie było kamer telewizyjnych, mieliśmy znacznie mniej wykluczeń z tego powodu, a słowo mikroruch było nieznanne.

Cóż, teraz mamy kamery, powtórki i czort wie, co jeszcze. Kiedyś było tylko ludzkie oko i jakoś się to kręciło!



## BIEGI

## 6 kilometrów na jubileusz

25 września odbędzie się Bieg 800-lecia Zielonej Góry. Biegacze wystartują o 11.00. Trasa zostanie poprowadzona ulicami miasta na dystansie 6 km. Start i meta będą przy ratuszu. Zapisy prowadzone są do 15 września na stronie: [www.maratonczykompomiarzasu.pl](http://www.maratonczykompomiarzasu.pl). Limit uczestników - 300. Udział w biegu jest bezpłatny. Organizatorem jest Lubuskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Zielonej Górze. Bieg jest organizowany dla osób pełnoletnich. Pakiety startowe będą wydawane 21-23 września w siedzibie TKKF przy al. Niepodległości.

(mk)

## SPEEDROWER

## Jazda bez hamulców

W tę sobotę, 2 lipca, odbędzie się 3. runda eliminacji Indywidualnego Pucharu Polski Żaków. Na torze speedrowerowym przy ul. Wyszyńskiego 101, oprócz gospodarzy, zaprezentują się najmłodszy adeptci jazdy na rowerach bez hamulców - z Leszna, Ostrowa Wielkopolskiego oraz Wrocławia. O 11.00 rozpocznie się zmagania dla zawodników do lat sześciu. Następnie o 12.15 na torze pojawią się ośmiolatkowie. O 13.30 zaplanowano rywalizację dziesięciolatków, a o 15.00 na torze zaprezentują się 12-latkowie. Wstęp na zawody jest bezpłatny.

(mk)

## BIEGI Z PRZESZKODAMI

## Igrzyska na deptaku! Zaczynają najmłodszy!

**Na starówkę powracają biegi z przeszkodami.** W niedzielę, 3 lipca, odbędzie się rywalizacja zaplanowana z myślą o dzieciach - Runaway Drogbruk Junior Zielona Góra.

To kolejny raz, kiedy na deptaku pojawiają się rozmaite urządzenia do ćwiczeń i tor przeszkód, który ma jak najbardziej „uprzykrzyć” życie uczestnikom i wyzwolić w nich maksimum determinacji, siły i sprytu. W ubiegłym roku dzieci i dorośli rywalizowali jednego dnia. Tym razem imprezę podzielono na dwie części. Na pierwszy ogień idą najmłodszy. - Dzieciaki bardzo chętnie chcą brać w tym udział. Dla nich to duże przeżycie, ale jeszcze bardziej przeżywają rodzice - mówi Rafał Kasza, radny miejski, uczestnik i organizator biegów z przeszkodami.

Niedzielne zmagania na starówce będą prowadzone w dwóch kategoriach wiekowych: 4-8 i 9-13 lat. Z przeszkodami będą zmagać się zarówno dziewczynki, jak i chłopcy. - Będzie minitor przeszkód. Do pokonania dy-



Tak było przed rokiem. Na starówce rywalizowały dzieci i młodzież.

Fot. Marcin Krzywicki

stans 800 metrów. Przeszkody zostaną dostosowane do wieku i wzrostu dzieci - wyjaśnia R. Kasza. Każdy uczestnik będzie mierzył się z 15 przeszkodami. Na mecie czekać będą pamiątkowe medale. Zapisy trwają i będą możliwe także w dniu imprezy. Najmłodszy pojawią się na starcie o 12.15. Zmagania w starszej kategorii wiekowej zaczną się dwie godziny później. - Przykład idzie z góry. Często jest tak, że pasja przechodzi z ojca na syna. Ci, co uprawiają sport, zarażają tym swoje pociechy - uważa R. Kasza.

Dorośli na swój start będą musieli poczekać. Impreza też odbędzie się na starówce, ale w dniach 13-15 sierpnia. - Po raz pierwszy przyjedzie do nas organizacja, która urządza zawody lepsze niż te, które widzimy podczas reality show, w programie Ninja Warrior,

w telewizji. Ci, którzy tego wcześniej nie widzieli, będą na pewno pod wielkim wrażeniem - podkreśla R. Kasza, który spodziewa się najlepszych krajowych zawodników. - Ta organizacja cieszy się bardzo dużą popularnością. Jest bardzo dobrze oceniana.

Biegi z przeszkodami coraz mocniej wdzierają się do świata sportu. Niebawem pojawią się w programie pięcioboju nowoczesnego kosztów loteryjnej często jazdy konnej. Pięciobój, po raz ostatni w tradycyjnej formie, odbędzie się na igrzyskach w Paryżu w 2024 r. Biegi z przeszkodami pojawiły się ostatnio testowo podczas pięcioboju zawodów finału Pucharu Świata w tureckiej Ankarze. - Ludzie potrzebują show i to jest właśnie odpowiedź - kończy R. Kasza.

(mk)



Starszy rywalizowali w biegach na 5 i 10 km...

Fot. Bartosz Mirosławski

## MOSiR

## Sportowe urodziny

**Uczestnicy festynu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Czas na sport” z wielkim uznaniem patrzyli na finiszujących w biegach na 5 i 10 km.**

Mimo tropikalnej pogody, biegacze ruszyli bardzo mocno. - Było ciężko utrzymać tempo, ale udało się dowieźć przewagę - cieszył się na mecie nowosolanin Jakub Wawrzykowski, który wygrał na dystansie 5 km z czasem 17

min. i 12 sek. Chętnych do startu na 10 km też nie zabrakło. Najszybciej z dłuższą trasą uporał się Piotr Krasinski z Gubina. Czas 38 min. 39 sek. - Był kryzys na siódmym kilometrze, ale miałem jakąś „podpowiedź z góry”, że dam radę. I dałem - mówi zwycięzca, który drugą część trasy samotnie spędził na prowadzeniu. Coroczna impreza, w tym roku „wzmocniona” jubileuszem 40-lecia MOSiR-u, miała nie tylko biegowe atrakcje. Młodszy mogli strzelać na bramkę, spróbować minisiatkówki, a nieco starszy zmierzyć się w koszykówce 3x3.

(mk)



...młodszy mogli np. sprawdzić się w grach zespołowych

Fot. Bartosz Mirosławski

## ŻUŻEL

## Jedziemy z Niemcami

**Zmazać plamę - to cel żużlowców Stelmetu Falubazu Zielona Góra na niedzielę, 3 lipca. Przy W69 zamelduje się Trans MF Devils Landshut, czyli niemiecki beniaminek, który może aspirować do miana rewelacji eWinner 1. ligi.**

Bawarska ekipa znajduje się obecnie na trzeciej pozycji. Drużyna prowadzona przez Sławomira Kryjoma miała być kopciuszkiem, tymczasem ma na koncie pięć zwycięstw, tyle samo porażek, a na rozkładzie

m.in. - w domu Abramczyk Polonię Bydgoszcz, na wyjeździe - Łódzkiego Orła. Niemcy postraszyli też Cellfast Wilki w Krośnie. Już te wyniki powinny w zielonogórzanach wzmocnić dużą czujność. - Taki Kai Huckenbeck, ktoś powie, kogo my się boimy, ale to jest zawodnik będący w czołówce ligi (trzecia średnia - dop. mk). Mają młodych Bachhubera i Blödorna. Zwróćcie uwagę na nich, bo to są zawodnicy, którzy powalczą z naszymi juniorami. Nazwiska nie powalają, ale to naprawdę rzetelna, pierwszoligowa drużyna - mówi Maciej Noskowicz, komentator Canal+. W dodatku jadąca bez przymierzanego do gra-



Czy limit wpadek został już wykorzystany? W Gdańsku zawiedli wszyscy, także Max Fricke (kask żółty).

Fot. Lukasz Forysiak/falubaz.com

nia czołowej roli Martina Smolinskiego, w przeszłości zawodnika Falubazu.

W kwietniu Stelmet Falubaz wygrał w Niemczech, po trudnym spotkaniu, 48:42. Zielonogórzanie wprowadzają fanów w duże wahania nastrojów. Gdy wydawało się, że Falubaz jest już na dobrym kursie po dwumeczu z ROW-em Rybnik, poległ za „trzy” w Bydgoszczy. Gdy pokazał równą i dobrą jazdę przeciwnikowi łodzianom u siebie, tydzień później zupełnie niespodziewanie i w fatalnym stylu przegrał w Gdańsku ze Zdunkiem Wybrzeżem, osłabionym brakiem dwóch zawodników, 40:50. Tracąc też

punkt bonusowy. Po meczu, w niewybrednych słowach, w mediach społecznościowych wypowiedział się Mateusz Tonder, który pojechał w Gdańsku tylko raz, mimo słabej postawy całej drużyny. Tegoroczne zaplecze ekstraklasy kocha niespodzianki i potknięcia faworytów, ale zielonogórzscy kibice liczyli, że limit wpadek już na początku sezonu został wykorzystany.

Zarząd klubu podjął decyzję, że w ramach rekompensaty za nieudany mecz w Gdańsku, niedzielny mecz kibice obejrzą za darmo. Tym, którzy kupili bilety, zwrócone zostaną pieniądze. Pierwszy wyścig o 14.00.

(mk)





Zakrapiane - wesole pozdrowienia z Grünberga - wersja nr 1



Zakrapiane - wesole pozdrowienia z Grünberga - wersja nr 2

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 460 (1049)



# Zakrapiane i wesole pozdrowienia od Paula Mohra

**Wyobrażacie sobie pocztówki z Winobrania pełne pijanych facetów? Nie ma mowy!** Gdyby coś takiego ujrzało światło dzienne, chyba doszłoby do linczu. Tymczasem 110 lat temu Niemcy na to sobie pozwalali. Prym wiódł nasz najśłynniejszy wydawca pocztówek - Paul Mohr.

- Czyżniewski! Miałeś pisać o wystawie w muzeum, a nie o pijakach. Wydawca miał specyficzne poczucie humoru - moja żona na chwilę zapomniała, że przyszła do mnie z uwagami na temat mycia patelni. Nie ma racji. Patelnia jest czysta, a ja piszę o wystawie w muzeum. Wernisaż dzisiaj (piątek, 1 lipca) o 17.00. Czynna będzie przez całe lato. Tytuł: Tradycje winiarskie na przedwojennych kartach pocztowych.

- Prezentujemy ok. 180 pocztówek oraz winiet z papierów firmowych. Wszystkie dotyczą winiarstwa. Pochodzą z moich zbiorów i Bartłomieja Gruszki - informuje Sławomir Ronowicz, którego kolekcja przedwojennych pocztówek liczy około 1200 egzemplarzy.

Dzisiaj napiszę tylko o małym fragmencie wystawy, tzw. grussach, czyli pozdrowieniach, na których umieszczono postaci pijaków. Na wystawie jest ich siedem.

- Pochodzą z lat 1907-14. Większość wydał Paul Mohr. Jedną Otto Dehmel junior - wylicza B. Gruszka.

Okazuje się, że nawet zamroczeni panowie (i jedna pani) mogą być przekornym zaproszeniem do odwiedzenia naszego miasta. Przecież od wieków wiadomo o ubocznych skutkach spożywania wina.

Nieprzytomny dżentelmen leżący przy beczkach mamrocze pod nosem: - Wczoraj piłem, dzisiaj też piję, jutro będę pił znowu i pojutrze także.

Popatrzcie na dwie pocztówki u góry strony. Znajdź-



Spragnione pozdrowienia z pięknej Zielonej Góry - toast zielonogórskim sektem



Pan musiał być bardzo spragniony, skoro pił z beczki



Wino rocznik 1901 miało moc...

cie trzy szczegóły, którymi się różnią.

Pierwsza różnica: pan po lewej leży na Starym Rynku, pan po prawej na dzisiejszej ul. Sikorskiego, nieopodal hotelu Pod Orłem (polska nazwa).

Druga różnica: pan po lewej trzyma w prawej ręce szklanicę, z której wylał się alkohol, pan po prawej nic nie ma w prawej dłoni.

Trzecia różnica: pan po lewej nic nie ma w lewej dłoni, pan po prawej trzyma w niej butelkę.

Krótko mówiąc wydawca (Paul Mohr) przygotował sobie wzorzec pocztówki: pijaczka, ramki z napisami, beczki oraz zostawił miejsce na wymianę obrazka przedstawiającego różne fragmenty miasta. Proste i skuteczne.

To nie jedyny taki trik. Na trzech pozostałych pocztówkach prezentowanych na stronie też powtarzają się niektóre elementy. To centralny portal, przez który widać ratusz, panoramę miasta lub fragment Starego Rynku. Powtarza się też mur po lewej stronie z wnęką na naczynia. Nawet tynk tak samo odpadł. Dwie pocztówki wydał Paul Mohr, jedną Otto Dehmel. Panowie korzystali z tego samego wzoru. Bohater Dehmela zasnął przy beczce. Jeżeli wierzyć pocztówce, podobno zielonogórskie wino i zielonogórski szampan smakują najlepiej spragnionym gardłom.

Jak widać, skutki mogą być opłakane...

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia  
→ [fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)